Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru pojedyńczego 50 gr.

APEL

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZ.P.

Nr. 12. WARSZAWA, GRUDZIEŃ 1930. Rok III.

WYCHODZI CO MIESIĄC. RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

Wszystkim naszym Zrzeszeniom, Czytelnikom i Kolegom z okazji Nowego Roku życzymy z całego serca wszelkiej pomyślności, dziękując równocześnie za nadesłane pod naszym adresem życzenia.

Zarząd Centrali

oraz

Redakcja i Administracja

ZMIANA NA STANOWISKU MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

W dniu 4 grudnia 1930 r. ustąpił ze swego stanowiska dotychczasowy Minister Sprawiedliwości Pan Stanisław Car, który jako znawca prawa i twórca reform w ustawodawstwie sądowem został powołany na stanowisko wicemarszałka i przewodniczącego Komisji Prawniczej w Sejmie.

W czasie dwukrotnego sprawowania władzy przez b. Ministra Pana Cara, świat urzędniczy w sądownictwie doznał tak wielu dowodów Jego przychylności i zrozumienia, że trudno nam dziś je wyszczególnić.

Wspomnieć wszakże musimy Jego nieocenione zasługi, położone około wyrównania pokrzywdzeń w niekorzystnem zaszeregowaniu urzędników sądowych, zrealizowanie naszych zamierzeń w kwestji przyznania urzędnikom sądowym II kategorji VI, a III kategorji VIII-go stopnia służbowego, a wreszcie zainicjowanie współdziałania ze stanem urzędniczym w sądownictwie przy opracowywaniu projektów nowego ustawodawstwa proceduralnego. Imię tego Ministra pozostanie złotemi głoskami wyryte w sercach dziewięciotysięcznej rzeszy urzędników sądowych, Jego bowiem wobec nas położone zasługi zobowiązują do szczerej wdzięczności nietylko nas, którzy jesteśmy świadkami i objektem ich realizacji, ale także naszych następców w urzędzie, dla których za Jego przyczyną i wpływem przygotowaliśmy stanowiska, odpowiadające godności i wyżynie moralnej urzędników sądowych.

Niezatartem dla naszej organizacji wspomnieniem pozostanie objaw serdecznej, a wzruszającej manife-

stacji, jaką w dniu 18 maja 1930 r. w uczuciu wdzięczności urządził Panu Ministrowi Carowi Zjazd Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P. Niech więc ten żywiołowy objaw wdzięczności będzie odpowiednikiem żalu, z jakim organizacja nasza żegna dotychczasowego Szefa Władzy Centralnej, Pana Stanisława Cara życząc Mu, aby w pełni sił i pomyślności długie lata spędzić mógł dla zrealizowania swych chlubnych państwowo-twórczych projektów i zamierzeń.

Równocześnie z ustąpieniem Pana Ministra Cara został mianowany Ministrem Sprawiedliwości Pan Czesław Michałowski, Prokurator Sądu Okręg. w Warszawie.

Nowego Szefa Ministerstwa Sprawiedliwości witamy serdecznie na nowem stanowisku, wyrażając nadzieję, że i On będzie darzył stan urzędniczy w sądownictwie tą samą dozą uczuć, przychylności i poparcia, co Jego Poprzednik, a Organizacji naszej raczy ułatwić spełnienie tych wielkich i trudnych zadań, jakich zrealizowania podjęła się wśród ciężkich warunków gospodarczych Państwa, a tem cięższych warunków życiowych urzędnika sądowego.

„Temida"

Wśród tylu znamiennych przejawów doby obecnej, świadczących o gorącem dążeniu ogółu narodu polskiego do ugruntowania potęgi Polski na morzu i do przyczynienia się, w miarę możności każdego członka społeczeństwa do zaspokojenia tak licznych w tej mierze potrzeb młodego Państwa, nie mogło oczywiście zabraknąć głosu i czynu zrzeszeń i organizacyj, związanych z wymiarem sprawiedliwości. Wydawało się zaś wskazanem i celowem, by skoordynowawszy poszczególne w tym kierunku inicjatywy, dążyć do nadania zamierzonemu wynikowi podjętych wysiłków takiej postaci, która przez długie lata byłaby widomem świadectwem myśli, co je zrodziła, a wszystkim uczestniczącym w akcji pozwoliłaby cieszyć się oglądaniem na falach polskiego morza okrętu polskiego, zawdzięczającego swe istnienie właśnie tym zrzeszeniom i organizacjom.

Z tych wychodząc założeń, Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, Naczelna Rada Adwokacka, Koło Urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości, Zrzeszenie Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych, Centralny Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowy Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszenie Aplikantów Zawodów Prawniczych, Zrzeszenie Aplikantów Zawodów Prawniczych, Zrzeszenie Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej, Zrzeszenie Obrońców Sądowych w Polsce oraz Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki wyłoniły wspólny Centralny Komitet budowy okrętu pod nazwą „Temida" którego zadaniem jest zbieranie w drodze dobrowolnych składek funduszów na budowę jednostki morskiej, jakiej rodzaj zostanie ustalony w porozumieniu z Komitetem Floty Narodowej w zależności od wysokości zebranej sumy.

Dla pomyślnego przeprowadzenia takiej akcji niezbędne jest, by biorące w niej udział poszczególne zrzeszenia przystąpiły niezwłocznie do zorganizowania zbierania składek w postaci dobrowolnego miesięcznego opodatkowania się ich członków przyczem oczywiście możliwe jest również zastąpienie takich składek odpowiednim ryczałtem. Gromadzenie funduszów najlepiej mogłoby być uskutecznione w drodze tworzenia lokalnych międzyzrzeszeniowych Komitetów budowy okrętu pod nazwą „Temida", działających na terenie poszczególnych Sądów Okręgowych, a łączących miejscowe oddziały, koła lub reprezentacje wszystkich wyżej wymienionych organizacyj. Zebrane sumy nale-

STANISŁAW CZERWIŃSKI
Prokurator Sądu Najwyższego

Walka z alkoholizmem

IV.

(Dokończenie).

Oprócz ustawy, karzącej za opilstwo, istnieją obowiązujące rozporządzenia, ustalające rejony, w których zabroniono sprzedaży napojów spirytusowych, mianowicie: w pobliżu zakładów naukowych, opieki społecznej, kościołów, koszar wojskowych i t. p. oraz rozporządzenia, zabraniające sprzedaży trunków wyskokowych: nieletnim, osobom już pijanym, wojskowym i funkcjonarjuszom policji podczas pełnienia obowiązków służbowych.

Środki ustawodawcze osnute na przymusie, oczywiście, mają bardzo poważne znaczenie w walce z alkoholizmem, lecz same przez się pomimo czujności władz nie posiadają tej mocy, któraby mogła zwyciężyć namiętność, pokonać nałogi, przekształcić gruntownie zwyczaje, przyjść z pomocą indywidualnym wysiłkom woli ludzkiej, zmienić warunki społeczne i gospodarcze. „Istnieją tylko sposoby walki z alkoholizmem, powiedział prezydent Ligi Belgijskiej walki z alkoholizmem Iwernesse: zniszczenie nędzy i niekulturalności".

Być może pogląd ten grzeszy jednostronnością, jednakże, niewątpliwie, przez poprawę warunków życiowych i zrozumienie przez społeczeństwo niebezpieczeństwa, którem zagraża nadużycie napojów spirytusowych, klęska, którą powoduje alkoholizm, byłaby w znacznej mierze zmniejszona.

W r. 1905 wprowadzono we Francji w szkołach państwowych wszystkich kategoryj wykłady antialkoholowe. Program ich opracowała bardzo dokładnie i drobiazgowo specjalna komisja, składająca się z wybitnych znawców z dziedziny pedagogiki i medycyny, psychjatrów, filozofów i administratorów. Program ten miał na celu ostrzeżenie młodego pokolenia przed niebezpieczeństwem skutków alkoholizmu.

Niemniej ważkie znaczenie ma prywatna inicjatywa, która stworzyła stowarzyszenia i zrzeszenia, mające na celu uświadomienie społeczeństwa o groź-

ży wpłacać do Pocztowej Kasy Oszczędności na rachunek: „Komitet Floty Narodowej Warszawa na budowę Temidy Nr. 24624“, a wykazy wniesionych kwot przesyłać do Centralnego Komitetu budowy okrętu p. n. „Temida“ pod adresem: Warszawa, Plac Krasińskich 5.

Po zebraniu wystarczającej sumy — co powinno nastąpić w czasie niezbyt długim, chociaż dziś jeszcze nie dającym się ściśle oznaczyć — akcja zostanie zlikwidowana, o czem nastąpią stosowne zawiadomienia.

Za Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej: *Stanisław Nowodworski, Franciszek Bar.*

Za Naczelną Radę Adwokacką: *Wojciech Fijałkowski.*

Za Koło Urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości: *Stanisław Warmski.*

Za Zrzeszenie Notarjuszów i Pisarzy Hipotecznych: *Zygmunt Hübner.*

Za Centralny Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej: *Wacław Sikorski, Klemens Szeronos.*

Za Stowarzyszenie Aplikantów Zawodów Prawniczych: *Jakób Warszawski.*

Za Zrzeszenie Aplikantów Zawodów Prawniczych: *Jerzy Kornecki.*

Za Zrzeszenie Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej: *Józef Niedzwiecki.*

Za Zrzeszenie Obrońców Sądowych w Polsce: *Wincenty Łaski.*

Za Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki: *Alojzy Piotrowski.*

* * *

Centralny Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P., jako reprezentacja ogółu urzędników sądowych, zgłosił swój akces do tak szlachetnych i pięknych poczynań. Uważaliśmy, że w tym zespole nie może zabraknąć naszej organizacji, która wśród zawodów pozostających w związku z wymiarem sprawiedliwości jest liczebnie największa, — jak niemniej, że ogół urzędników sądowych, który na ołtarzu Ojczyzny złożył już tak wiele dowodów spełniania tych szczytnych zadań, które mają na celu utrwalenie mocarstwowej potęgi Państwa Polskiego, stanie i dzisiaj jak jeden mąż na zew Centrali celem przyczynienia się skromną ofiarą do wzmocnienia Floty Narodowej, tego widomego na zewnątrz dowodu naszej mocarstwowej potęgi.

Wspólnemi siłami wszystkich zawodów, mających styczność z wymiarem sprawiedliwości, stwórzmy pomnik naszej myśli państwowo-twórczej, który będzie świadectwem, iż my sądownicy dołożyliśmy cegiełkę do budowy Floty Narodowej, a tem samem stwierdziliśmy, że niema Polski bez morza i wolnego do niego dostępu.

Zwracamy się więc do wszystkich Związków i Stowarzyszeń wchodzących w skład naszej Centrali, aby przystępowały do miejscowych zespolonych Komitetów „Temidy“, jakie będą się tworzyć na terenie każdego Sądu Okręgowego w myśl wskazań, wyłuszczonych w załączonem piśmie Centralnego Komitetu Temidy w Warszawie, a w razie, gdyby Komitet zespolony w którym z okręgów z jakichkolwiek przyczyn powstać nie mógł, — tworzyli samodzielne Komitety „Temidy“ wśród urzędników sądowych.

Wysokość składki zależna jest od uchwały każdego Związku, względnie Komitetu, jaki powoła do życia miejscowy Związek; uważamy jednak, że składka taka nie może wynosić mniej niż 50 gr. miesięcznie od osoby.

---

nych skutkach, wywieranych przez alkohol na zdrowie, moralność i ekonomiczny stan kraju. Profesor Gide na kongresie penitencjarnym w r. 1890 w Petersburgu oświadczył, że w Anglji liga abstynentów liczy przeszło 7.000.000 zwolenników i że w Londynie istnieje 200 przeszło kawiarni-restauracji „wstrzemięźliwości“, które dysponują funduszem 500 milj. fr., przynoszących 7—8% dywidendy rocznie. We Francji istnieje komitet antialkoholowy „l'Alarme“, który dąży do przeprowadzenia przez parlament ustawy o walce w alkoholizmem: zniszczenia przywileju t. zw. „bouilleurs de crû“, stworzenia specjalnych zakładów leczniczych dla alkoholików.

Istnieją dwie teorje walki z alkoholizmem. Pierwsza zaleca umiarkowanie, druga — zupełną abstynencję. Zwolennicy pierwszej walczą tylko z nadużywaniem napojów wyskokowych, zwolennicy drugiej — żądają bezwzględnej abstynencji. Na międzynarodowym kongresie w Medjolanie w r. 1913 prof. Diclou, wypowiedział się stanowczo przeciw zasadzie absolutnej abstynencji, gdyż, przedewszystkiem, zasady tej nie możnaby było przeprowadzić w miejscowościach o bogatej kulturze winogronowej, gdzie ludność od niepamiętnych czasów przyzwyczaiła się do spożywania wina. Nie jest do pomyślenia, ażeby można było przekonać ludzi, że woda stanowi jedyny napój naturalny dla człowieka, podobnie jakby kazano ludziom mieszkać w pieczarach i żywić się, jak ich praszczurowie, mięsem dzikich zwierząt, korzeniami i dziko rosnącemi owocami.

Jedną z poważnych przyczyn, powodujących nałóg pijaństwa, jest nędza, hultajstwo, brak ideowych i estetycznych dążeń. Usunięcia nędzy łatwo żądać, lecz trudno to wykonać. Całkowite usunięcie nędzy jest chimerą, albowiem nędza istniała zawsze i wynalezienie środka ku jej zwalczeniu staje się tembardziej niemożliwe, że często nędza zależy od osobistych przymiotów człowieka, od jego zdolności, pracowitości i swoistych cech charakteru. Jednak nędzę można do pewnego stopnia złagodzić za pomocą specjalnych instytucyj, np. organizacyj społecznych wzajemnej pomocy, zabezpieczenia od wypadków życiowych, od bezrobocia, od starości, przez pomoc społeczną dzieciom, matkom, chorym i t. p.

O jednolity statut Związku Urzędników Sąd. R. P.

Zbliża się obecnie koniec działalności Zarządów poszczególnych Związków, Stowarzyszeń, urzędników sądowych, we wszystkich apelacjach sądowych, jak też zbliża się termin zwoływania walnych zebrań.

Mimo znacznego upływu czasu od odbudowy naszej Ojczyzny i zespolenia się poszczególnych zaborów w całość — my urzędnicy sądowi Rzeczypospolitej Polskiej nie zjednoczyliśmy się! Nie stworzyliśmy całości! Lecz jak na urągowisko tworzymy w poszczególnych dzielnicach — a nawet okręgach osobne Związki Stowarzyszenia, pod różnemi nazwami.

Nie bierzemy przykładu z silnych reprezentacyj Związku Nauczycieli Szkół Powszechn., które dzięki solidarności, zjednoczeniu się w jedną całość, potrafiły zdobyć pragmatykę, w której mają zawarowany awans automatyczny i t. d.

Gdy zbliżamy się do terminu walnych zebrań, niechże Zarządy poszczególnych Związków naszych, po porozumieniu się z Zarządem Centr. Zw. Zrzesz. Urzęd. Sąd. wyłonią komisję, w celu opracowania projektu statutu, który przewidywałby powstanie jednolitego Związku Urzędników Sądowych,

Statut ten powinien znieść dotychczasowe Związki Stowarzyszenia Urzęd. Sąd. różnych Apelacyj, a nawet Okręgów Sądowych, bo przy takiej różnorodności Stowarzyszeń trudno, byśmy do czegoś doszli.

Niech powstaną jednolite władze związkowe, niech powstanie całość!

Coraz głośniej słyszy się, że ustrój parlamentarny, oparty o partje polityczne, które nic nie reprezentują, niezdolny jest sam z natury rzeczy do reprezentowania interesu ogółu obywateli. Uważam tedy, że jedynem wyjściem z sytuacji jest przebudowa całego ustroju społecznego, w kierunku oparcia go o poszczególne Zrzeszenia, Związki zawodowe, których przedstawiciele byliby istotnymi rzecznikami potrzeb i interesów całego społeczeństwa.

Czy jednakże można opierać się o związki zawodowe dziś istniejące? Nie i jeszcze raz nie! Przeciwnie, mamy na myśli oparcie się o związki zawodowe, jednolite, silne — bezpartyjne, o powszechnej solidarności zawodowej, nie licytujące się nawzajem różnemi hasłami politycznemi, co prowadzi w praktyce nie do zjednoczenia się, ale przeciwnie do rozbicia i osłabienia ruchu zawodowego.

Dlatego to odzywam się do Was Koledzy, byście pracując w poszczególnych Zarządach Związków Urz. Sąd. wzięli pod rozwagę to co piszę i zdobyli się na stworzenie Związku Urzędników Sądowych Rz. P. z siedzibą w Warszawie, tworząc na prowincji przy poszczególnych sądach grupy, czy też koła, oparte o jeden i ten sam statut a tworzące całość. Aby czasy, które zbliżają się, nie zastały nas rozbitymi na roznie zorganizowane i różne Związki, opierające się na sprzecznych sobie statutach, gdyż nie na takich związkach zawodowych opierać można przyszły parlamentaryzm.

Stanisław Czapkiewicz
adj. Sądu Okr. w Wadowicach.

Przez racjonalizację pracy do poprawy bytu

Na temat racjonalizacji pracy już się dużo mówiło i pisało, lecz jest to przedmiot, który wymaga, aby mu jeszcze więcej poświęcić uwagi.

Że wszyscy pracownicy sądu, począwszy od prezesa a skończywszy na woźnym, są przeciążeni pracą,

---

Wiadomo powszechnie, że złe warunki mieszkaniowe (taudis) są najgorszym wrogiem, z którym należy walczyć za wszelką cenę, a dałoby to nieobliczalne skutki społeczne i moralne. Niema lepszego sposobu walki ze skłonnością nałogową do butelki i szynku, jak troska o ognisko rodzinne robotnika, dążąca ku temu, aby było ono higjeniczne i przytulne. Gdy te warunki da się osiągnąć za pomocą budowy tanich mieszkań, opatrzonych w odpowiednie ubikacje i komfort, gdy kobieta będzie posiadała odpowiednie wychowanie, a w szkołach powszechnych nauczy się gospodarstwa domowego, będzie utrzymywała swój dom w porządku i będzie dążyła do jego upiększenia, wówczas robotnikowi będzie przyjemnie w domu i nie będzie szukał rozrywek w szynku lub w innych wesołych lokalach.

Należy walczyć również z hultajstwem, nudą i samotnością, a starać się zadość uczynić potrzebom towarzyskim.

W tym względzie należy rozpowszechniać przemysł wiejski, szczególnie u nas w Polsce, gdzie w czasie długotrwałej zimy nie można pracować na roli.

Niezbędnem jest stworzenie odpowiednich rozrywek, np. teatrów ludowych, kinematografów, koncertów, chórów kościelnych i świeckich, czytelni, zaopatrzonych w książki o treści praktycznej i popularnonaukowej, sportów [1]) i t. d.

W roku 1931 ma się zebrać w Warszawie kolejny XIX Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy. — Inicjatorem obrania Warszawy na miejsce posiedzeń tego kongresu był ś. p. prof. Rafał Radziwiłłowicz, wybitny lekarz-społecznik.

Jak widać z przytoczonych powyżej danych, metody walki z alkoholizmem są bardzo różnorodne; tylko dziedzina leczenia alkoholików, jak twierdzi dr. St. Deresz [2]), „leży odłogiem", nie zważając na to, że alkoholizm jest bezwzględnie chorobą, z którą medycyna może i powinna walczyć.

1) Franciszek Heckel: „Znaczenie fizycznego kultu". I. Isouler: „Sport jako środek walki z alkoholizmem".

2) „Stanowisko lekarzy w sprawie zwalczania alkoholizmu" — „Lekarz Polski", luty 1929.

o tem już nie będę mówił, bo to jest fakt ogólnie znany.

Że o powiększeniu etatów narazie niema co mówić, tego również nie potrzeba przypominać. Tak samo jest faktem, że urzędnicy sądowi pracują sprawnie. Cóż więc począć, aby podołać nadmiarowi pracy?

Jedyną drogą wyjścia jest uproszczenie manipulacji. Największą, że się tak wyrażę, plagą dla urzędników sądowych (mówię o b. dzielnicy pruskiej) jest sprawa kosztów i opłat sądowych, wówczas gdy zyski z tego dla Skarbu są bardzo nikłe. Temat ten omówił po myśli urzędników sądowych kolega Srokowski w nr. 9 Apelu. Kwestja ta uległaby zmianie na lepsze przez wprowadzenie znaczków sądowych. Kiedy obecnie Skarb wydaje około 2 zł. ażeby ściągnąć kwotę 0.80 zł., to przez wprowadzenie znaczków wydatki dla Skarbu byłyby minimalne, a korzyść wielka. Weźmy choćby taki nakaz zapłaty. Każdy wierzyciel chętnie wyda 1 zł., wnosząc o nakaz zapłaty a przy większych sumach i kilka złotych, gdyż będzie miał tę pewność, że już żaden komornik sądowy nie będzie chodził do niego po te kilka groszy. Opłacanie należności sądowych zgóry, wyrobi w społeczeństwie lepsze poczucie obowiązku. Niejeden procesuje się już z góry z tą myślą, że kosztów sądowych nie będzie płacił, bo egzekucja będzie u niego bezskuteczna, a co go to obchodzi że Skarb Państwa ponosi wydatki w gotówce już nawet przy najdrobniejszej i najzwyklejszej sprawie. Mojem zdaniem wprowadzenie znaczków na takie wielkie trudności napotykać nie może i Związek nasz powinien zająć w tej sprawie jakieś stanowisko, byłoby to z korzyścią i dla nas i dla Państwa.

Drugą rzeczą, która także nie przynosi korzyści a tylko wydatek dla Skarbu Państwa a dla nas nawał pracy, jest biuro podawczo-wykonawcze, co także już kolega Srokowski dostatecznie omówił. W miejsce tego biura możnaby przy obsadzie tylko jednego urzędnika urządzić biuro, w którem udzielałoby się informacji i spisywało wnioski. Biuro to mogłoby pełnić także funkcje biura podawczo-wykonawczego, bez wpisywania wpływów do kwitarjuszy. Ile interesanci zabierają drogiego czasu, zwłaszcza w większym sądzie, o tem każdy wie. Biuro, o którem mówię, mogłoby być wyposażone w stół z przyborami do pisania, gdzie każdy mógłby jakieś krótkie pisemko, czy też uzupełnienie tegoż załatwić. Obecnie dzieje się to w ten sposób: adwokat lub inny interesant przychodzi do sądu i informuje się o sprawie, np. nakaz zapłaty. Tam otrzymuje wiadomość o doręczeniu. Wtedy zwraca się ten interesant o kawałek papieru i stalówkę i pisze tam w sekretarjacie wniosek o nakaz wykonawczy, drugi otrzymuje uchwałę na zwrot depozytu i znów zwraca się do urzędnika o przybory do pisania, gdyż chce zaraz pisać wniosek o wypłacenie, bo każdemu się śpieszy do gotówki. Takich wypadków jest sporo. Ile nam to czasu zajmuje, o tem sami najlepiej wiemy.

Więc biuro podawczo-wykonawcze według mojego projektu z obsadą jednego urzędnika miałoby następujące funkcje: 1) przyjmowanie wpływów, 2) udzielanie informacji, ew. pomoc przy spisywaniu wniosków i spisywanie wniosków w sprawach ubogich. Takie biuro oszczędziłoby nam dużo czasu i usprawniłoby cały tok prac.

Pozatem powinniśmy dążyć do tego, ażeby wszyscy interesanci byli przyjmowani tylko w określonych godzinach, co powinno dotyczyć i adwokatów. W większych miastach, gdzie jest dużo adwokatów, zaczyna się przyjmowanie już o godz. 8 i pół rano i trwa do godz. 3 i pół. Ponieważ przeglądanie akt odbywa się pod nadzorem kierownika sekretarjatu, to możemy sobie wyobrazić, co ten urzędnik może przez cały dzień zrobić. Rezultat jest taki, że właściwą pracę trzeba wykonać poza godzinami służbowemi.

Nowy kodeks postępowania karnego z wszelkiemi przepisami wykonawczemi, nie przyniósł nam żadnej ulgi. Rejestr karny niemiecki nie był zbyt prosty, lecz nowy rejestr jest jeszcze więcej skomplikowany. Ile czasu na prawidłowe prowadzenie go potrzeba, o tem wie tylko ten, kto go prowadzi. Tak samo ekspedycja w sprawach karnych zabiera nieomal cały czas, przeznaczony na wszystkie prace. Np. książka listów poleconych, w której jest rubryka odnosząca się do dowodów doręczenia. Chcąc rubrykę tę wypełnić po nadejściu dowodu doręczenia, trzeba w większym sądzie na to nieraz parę godzin poświęcić, a korzyści z tego niema absolutnie żadnej, nawet najmniejszej, bo przypuśćmy, że taki dowód doręczenia dostał się do innych akt, lub po nadejściu zaginął, to wyrok zaoczny lub czasokresy nie mogą na podstawie zapisku w książce listów poleconych być wydawane wzgl. przestrzegane, lecz doręczenie musi ponownie nastąpić.

Przez wprowadzenie podobnych zmian oszczędzilibyśmy dużo na czasie, a Skarb Państwa miałby korzyści i przez to mógłby nasz byt polepszyć. Winę po części i my sami ponosimy, a mianowicie przez to, że niema pomiędzy nami jedności. W jednym z ostatnich numerów Apelu jest artykuł „Gdzie przedstawiciele III kategorji?“ Kolega ten niesłuszne żale podnosi. Przecież urzędników III kat. jest większość, a skoro większość wybrała przedstawicieli z II kat. to niema o co teraz szat rozdzierać. Temu niezadowolonemu przypomnę tylko przysłowie: „w jedności siła“.

Gapiński.

sekretarz Sądu Powiat. w Bydgoszczy.

Nasza przyszłość

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że projekt zorganizowania instytucji samopomocy na terenie naszego Zrzeszenia — podany w ogólnych zarysach przez kol. Łysunia (Apel nr. 10/30) jest bezwzględnie dla nas sądowców bardzo korzystny, a zatem konieczny — wymaga tylko w pierwszym rzędzie szerszego zainteresowania się Kolegów i przedyskutowania powstałych w pewnych miejscach wątpliwości, a mianowicie:

Ja ze swej strony w razie zorganizowania takiej instytucji na terenie naszego Związku, uważałbym za stosowne, w ułożyć się mającym regulaminie, umieszczenie jako punktu zasadniczego zastrzeżenia, że tylko ten z kolegów mógłby należeć do instytucji samopomocy, który wykazałby się, że jest członkiem Związ-

ku urzędników i praktykantów kancelaryjnych i sekretarskich.

Nie dotyczyłoby to oczywiście funkcjonarjuszów niższych.

Wypłatę odpraw emerytalnych, względnie pośmiertnych, przy niezmienionym w zasadzie porządku rzeczy, należałoby, zdaniem mojem, ułożyć następująco:

1) po roku należenia do funduszu kwotę 800 zł.
2) po dwu latach należenia do funduszu kwotę 900 zł.
3) po trzech latach należenia do funduszu 1050zzł.
4) po czterech latach należenia do funduszu 1250 zł.
5) po pięciu latach należenia do funduszu 1500 zł.
i t. d.

Następnie jeszcze jedna bardzo ważna rzecz, którą również uważałbym za konieczną do omówienia i powzięcia wiążącej wszystkich członków tego Zrzeszenie decyzji, a mianowicie:

W razie stworzenia Instytucji Samopomocy dobrzeby było, ażeby Związki Apelacyjne w porozumieniu z Zarządem Głównym w Warszawie wyjednały zgodę Pana Ministra Sprawiedliwości w Warszawie, aby deklarowane przez członków składki miesięczne w kwocie 4 zł. do tej Instytucji Samopomocy — były ściągane co miesiąc przez właściwe oddziały rachuby, a następnie przekazywane tejże Instytucji Samopomocy.

W przeciwnym razie, gdyby ten sposób ściągania wkładek wprost nie mógł być zastosowany z jakichkolwiek przeszkód, natenczas w ułożyć się mającym regulaminie należałoby ustalić inny, skuteczny sposób ściągania wkładek bez narażenia na stratę obu stron.

W końcu najusilniej zachęcam pp. kolegów do bliższego zainteresowania się sprawą stworzenia Instytucji Samopomocy, a nasz Związek Apelacyjny oraz Zarząd Główny upraszam o rychłe zrealizowanie zapoczątkowanej tu dobrej myśli.

Józef Stankiewicz
adjunkt sądowy w Dolinie.

Kasy sądowe

W związku z artykułem kolegi Maurycego Rosenblütha, nacz. sekret. Sądu Apelacyjnego w Krakowie, pod tytułem „Kasy Sądowe“, uprzejmie proszę o zamieszczenie kilku luźnych uwag co do tego projektu:

1) Kolega Maurycy Rosenblüth, jak zaznacza w przedmowie do projektu, w pierwszym rzędzie bierze pod uwagę oszczędności Skarbu Państwa (o udogodnieniu obywatelom Państwa nic nie wspomina). Kto przeczyta ten projekt, a jest dostatecznie obznajomiony z przepisami kasowemi, dojdzie do wniosku, że projektu tego nie powinno się brać wogóle pod uwagę, bo nic on nie zaoszczędzi Skarbowi Państwa w wydatkach, a przeciwnie może nawet je zwiększyć.

Obojętnem dla Skarbu Państwa jest, czy dany urzędnik będzie przyjmował i księgował wpływ od interesantów w Kasie Sądowej, czy też w Kasie Skarbowej, tak, że o zmniejszeniu personelu mowy być nie może.

2) Jak widać z projektu, to manipulacja kancelaryjna nietylko, że nie zmniejszyłaby się, a przeciwnie, o dużo wzrosłaby i Kasa Skarbowa byłaby oddziałem Sądu.

3) Postępowanie w załatwianiu różnych formalności dla interesantów byłoby niemożliwie utrudnione i wprowadziłoby rozgoryczenie, bo przypuśćmy, że komuś Sąd odroczył sprawę i ma on wpłacić oznaczoną kwotę na koszty postępowania, interesant taki zmuszony będzie udać się celem wpłacenia tej kwoty na pocztę, ewentualnie do P. K. O. co trwać będzie nie mniej jak godzinę, a następnie powrócić do Sekretarjatu Sądu, aby złożyć otrzymany dowód wpłaty celem dołączenia go do właściwych akt. Interesant taki przy obecnych przepisach jest załatwiany w Łodzi w przeciągu kilku minut, chociaż jest to Sąd, do którego należy około 700,000 ludności.

4) Kolega M. R. zaznacza również, że według jego projektu będzie duża oszczędność w drukach, księgach i t. d.; oznaczałoby to, że jedynie Kasy Sądowe potrzebują druki i księgi, a gdzie Kasa Skarbowa wpływ zaksięguje?

5) Zdaniem kol. M. R. wprowadzone przepisy miały zapobiec defraudacji, a według mego zdania miały na celu co innego, a mianowicie zwiększyć obieg gotówki w P. K. O.

6) Z kolegą M. R. zgadzam się jedynie pod względem codziennego lokowania gotówki w P. K. O. i tak właściwie postępuje się w Kasie Sądu Powiatowego w Łodzi.

7) Pozatem projekt kolegi M. R. żadnej korzyści Skarbowi, ani udogodnień dla interesantów nie przyniesie.

A. Sałaciński

Kodeks postępowania cywilnego

Zwracamy uwagę Kolegów, że rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 (Dz. Ust. Nr. 83/30 poz. 651) został ogłoszony nowy kodeks postępowania cywilnego. Nowe prawo zawiera 516 artykułów i wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1933 roku. W tymże Dzienniku Ustaw pod poz. 652 ogłoszono przepisy wprowadzające powyższy kodeks postępowania cywilnego.

Komunikaty Centraln. Związku Urzędników Sądowych R. P.

WSTRZYMANIE AWANSÓW I WYPŁATA DODATKU MIESZKANIOWEGO

Sfery urzędnicze zostały zaniepokojone zarządzeniem, wstrzymującem awanse. Również wielką troską napełnia nas okoliczność, że dotychczas sfery miarodajne ani nic nie uczyniły, ani też nie objawiły zamia-

ru wypłacenia nam reszty dodatku mieszkaniowego z roku 1928.

Sytuacja stała się nad wyraz poważną i wymagającą natychmiastowego przeciwdziałania ze strony organizacyj zawodowych. To też Zarząd ściślejszy naszej Centrali na posiedzeniu w dniu 20 grudnia zastanawiał się nad sposobem przeprowadzenia odpowiedniej akcji, mającej na celu przedstawienie czynnikom miarodajnym Rządu rozpaczliwego położenia stanu urzędniczego, które miast sanacji doznaje stałe pogorszenia.

Zarząd ściślejszy Centrali postanowił w powyższych tak ważnych sprawach czynności swe oprzeć o uchwałę pełnego Zarządu, a niezależnie od tego zwrócił się z odpowiedniem przedstawieniem do Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń z wnioskiem o zwołanie plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego i wszczęcia akcji międzyzwiązkowej.

POSIEDZENIE PLENARNE ZARZ. GŁ. CENTRALI

odbędzie się w gmachu Sądu Najwyższego (Pl. Krasińskich 5) w dniu 4 stycznia 1931 r. o godz. 10 rano z następującym porządkiem dziennym:

1) sprawozdanie Prezydjum Centrali z czynności i posunięć,

2) sprawa wstrzymania awansów,

3) sprawa wypłaty zaległej reszty dodatku mieszkaniowego z r. 1928,

4) wyczerpanie porządku dziennego z poprzedniego posiedzenia,

5) wolne wnioski.

Z życia Związków

MŁAWA. — *Ku czci Kolegi Konstantego Bulli'ego.* — Dekretem Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 listopada 1930 r. Nr. 15272/30 r. został przeniesiony w stan spoczynku naczelny sekretarz Sądu Okręgowego w Mławie, p. Konstanty Bulli.

Kolega Bulli od zarania swego życia młodzieńczego, idąc za głosem serca, poświęcił się żmudnej pracy nauczyciela szkół powszechnych, na tym trudnym posterunku przetrwał aż 36 lat i 8 miesięcy i w pamiętnym roku 1914 przechodzi w zasłużony stan spoczynku.

Lecz jednostki twórcze, jednostki nie znające co to odpoczynek — idą na zew potrzeby, jakiej wymaga Ojczyzna.

Kolega Bulli przerzucony losami wojny ze wsi do miasta, wstępuje do szeregów pracowników wskrzeszonego Sądownictwa Polskiego, rezygnując z wysłużonej emerytury na stanowisku nauczyciela szkół powszechnych.

Powołany przez Pana Prezesa Sądu Okręgowego w Mławie na stanowisko skarbnika Sądu Okręgowego, obejmuje takowe w dniu 29.8.1919 r., jako urzędnik X st. sł., następnie awansuje do IX i VIII, a od lipca 1929 r. do VII st. sł.; prowadzi przez cały czas kasę i gospodarkę Sądu Okręgowego, a dopiero znużony i wyczerpany, z żalem rozstaje się z nowym posterunkiem pracy.

Wszyscy, którzy patrzyliśmy na kolegę Bulli'ego podziwialiśmy jego zapał i energję do pracy.

Pracą swą kolega Bulli zyskał sobie uznanie władzy a podziw i szacunek kolegów.

Dlatego też, gdy kolega Bulli rozstaje się z nami, odchodząc na emeryturę — życzymy mu jak najdłuższego życia i w zdrowiu zaznania naprawdę zasłużonego odpoczynku, zapewniając go jednocześnie, że świetlana jego postać, jako niezapomniany symbol obowiązku, pozostawi pośród nas miłe wspomnienia.

RYBNIK. — *Sprawozdanie.* — Dnia 13 grudnia 1930 r. przybyło do Rybnika Prezydjum Związku Urzędników Sądowych Apelacji w Katowicach, w osobie naczelnych sekretarzy Majchra i Trzemżalskiego, celem poinformowania Kolegów o dotychczasowej działalności Zarządu Związku, oraz zaznajomienia się z potrzebami i warunkami służbowemi tut. urzędników.

Na zebranie to prócz wszystkich członków z Rybnika, przybyło wielu członków z Wodzisławia i Żor.

Kolega Prezes Trzemżalski o godz. 4 po południu w dłuższem sprawozdaniu przedstawił przebieg zabiegów Prezydjum Związku o podwyższenie uposażenia, dążność do poprawy bytu przez należyte moralne usytuowanie urzędników sądowych, wynikające z podwyższenia etatów w wyższych stopniach służbowych, wreszcie poruszył w obszernem przemówieniu sposób przeprowadzenia zabiegów Związku w sprawach ogólnych. Mówca zakończył sprawozdanie apelem o branie czynnego udziału w sprawach zawodowo organizacyjnych.

Następnie zabrał głos kol. Wiceprezes Majcher, w sprawie zaliczenia lat służby pracy zawodowej, tudzież służby kontraktowej do emerytury, a co do nadmiernego przeciążenia wyjaśnił, że w tej sprawie nie da się narazie nic zdziałać, gdyż mimo zabiegów władz przełożonych, jakiekolwiek powiększenie etatów w obecnej dobie, z powodu braku kredytów jest niemożliwe.

Po skończonem sprawozdaniu wywiązała się dłuższa dyskusja poszczególnych członków w sprawie zaliczenia lat służby do emerytury i w innych wątpliwych sprawach osobistych.

Szczególnie podnoszono wszechstronnie potrzebę udostępnienia awansowania tym urzędnikom, którzy ze względu na przykre stosunki mieszkaniowe i obowiązki rodzinne, mimo długoletniej służby i dobrej kwalifikacji nie uzyskali awansu i zostali wyprzedzeni przez młodszych latami służby kolegów, czemu trzeba stanowczo w przyszłości zapobiec.

Również bardzo szeroko omawiano kwestję nadmiernego przeciążenia w sądzie i podnoszono ogólnie, że bolączką tą trzeba się zająć, gdyż stała się ona zmorą każdego urzędnika sądowego i już zagraża nietylko zdrowiu, ale też i życiu tegoż.

Człowiek może dać tylko pewne maksimum pracy i właśnie urzędnik sądowy to maksimum dawno już oddał z najwyższym procentem, wobec czego nawet szerokie sfery społeczeństwa na każdym kroku publicznie przyznają, że sądy są do niemożliwości przeciążone pracą i trzeba temu w interesie ogólnym bezzwłocznie zapobiec.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH W TORUNIU

W myśl uchwały Walnego Zebrania członków Związku naszego z 19.I.30 r. zwołujemy niniejszem na zasadzie § 14 Statutu Związku naszego

WALNE ZEBRANIE

członków Związku Urzędników Sądowych, Okręgu Apelacyjnego w Toruniu na *dzień 1 lutego 1931 r. przed południem o godz. 9-ej do hotelu Engla w Chojnicach* z następującym porządkiem obrad:

CZĘŚĆ I. U R O C Z Y S T A.

1) O godz. 8,45 zebranie się delegatów w hotelu Engla celem wspólnego udania się do kościoła.
2) O godz. 9-ej uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym.
3) O godz. 10-ej przywitanie gości przez Prezesa Koła Chojnickiego.
4) O godz. 10,45 otwarcie uroczystej części Walnego Zebrania przez Prezesa Związku K. Wróblewskiego i przywitanie przedstawicieli władz, delegatów i gości.
5) O godz. 10.30 wygłoszenie referatu przez prezesa Związku.

CZĘŚĆ II. G O S P O D A R C Z A.

6) O godz. 11.30 otwarcie Walnego Zebrania i stwierdzenie obecnych.
7) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania.
8) Referaty.
9) Zmiana statutu i regulaminu kasy pośmiertnej.
10) Sprawozdanie kompletu ustępującego Zarządu łącznie z Komisją Redakcyjną.
11) Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej.
12) Uchwalenie wynagrodzenia dla Sekretarza i Skarbnika.
13) Ustąpienie dotychczasowego Zarządu i wybór nowego.
14) Wolne wnioski.

CZĘŚĆ III. ZABAWA TOWARZYSKA.

15) O godz. 15-ej wspólny obiad.
16) Koncert orkiestry Baonu Strzelców Pomorskich.
17) O godz. 20-ej Bal w salach Hotelu Engla.

Ze względu na ważność uchwał, mających zapaść na Walnem Zebraniu, prosimy jak najusilniej, by każde Koło przysłało na to Zebranie odpowiednią ilość delegatów.

Wskazanem jest i bardzo o to prosimy, by w Zebraniu tem, prócz delegatów wzięli udział także i członkowie kół, którzy mają prawo głosu i zgłaszania wniosku.

W razie nieprzybycia na oznaczony czas ilości członków-delegatów, wymaganej Statutem, zwołane będzie zgodnie z § 19 Statutu o 30 minut później nowe Walne Zebranie, na którem zapadną prawomocne uchwały bez względu na ilość obecnych członków.

Wszelkie wnioski o zmianę, względnie uzupełnienie ustalonego porządku obrad, oraz ewent. referaty, prosimy nadesłać wraz z podaniem nazwisk delegatów, którzy na Zebranie przybędą, zgodnie z § 18 Statutu, do dnia 24 stycznia 1931 r. włącznie.

Za Zarząd Związku Urzędników Sądowych Okręgu Sądu Apelacyjnego w Toruniu

(—) *Wróblewski*
Prezes

(—) *L. P. Ossowski*
Sekretarz.

Redakcja i administracja: Warszawa, pl. Krasińskich Nr. 5.	Redaktor przyjmuje od godz. 9 do 12, z wyjątkiem niedziel i świąt.	Konto Zarządu Centr. Związku w P. K. O. 595.

Cena prenumeraty:
Kwartalnie z przesyłką — 1 zł. 50 gr.
Rocznie „ — 6 zł. —

Ogłoszenia:
Strona — 100 zł. | ¼ str. — 25 zł. | 1/16 str. — 6 zł.
½ str. — 50 „ | ⅛ „ — 12 „

Redaktor: **JERZY PRZYŁUSKI.** Wydawca: Centr. Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.

Komitet redakcyjny: Wacław Sikorski, Jerzy Przyłuski (redaktor), Franciszek Łomnicki, Zenon Szkolnicki

Drukarnia Zw. Prac. Adm. Gm. Rz. P., Warszawa, pl. Krasińskich 6, tel. 644-04.